

**Słowo Przewodniczącego Zespołu KEP
ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych – Bpa Tadeusza Bronakowskiego
na Niedzielę 59. Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu**

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia!

Kościół w Polsce od ponad pół wieku zachęca wierzących, aby przygotowując się do Wielkiego Postu modlili się w sposób szczególny w intencji trzeźwości narodu. Odpowiadając na to wezwanie rozpoczynamy dzisiaj 59. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu pod hasłem „Polska silna wiarą i trzeźwością”.

Czym kierujemy się podejmując tę ważną inicjatywę? Czy jest to tylko wierność wieloletniej tradycji? Przede wszystkim kieruje nami chrześcijańska miłość. Ona zobowiązuje nas do troski o los doczesny i wieczny bliźnich. Motywuje nas odpowiedzialność za los Ojczyzny, która „albo będzie trzeźwa, albo nie będzie jej wcale” (bł. ks. Bronisław Markiewicz). Prowadzi nas wiara, że Bóg wysłucha naszych modlitw i da nam Ojczyznę silną wiarą i trzeźwością. Modlimy się o to zawsze, ale właśnie Tydzień Modlitw jest wyjątkowym czasem mobilizacji, aby wspólnie wołać do Boga o zwycięstwo nad wadami narodowymi, w tym nad niszczącym nasz naród pijaństwem. Ono tak często jest bagatelizowane, a nawet przez wielu kultywowane i przewrotnie traktowane, jakby było synonimem wolności.

Odpowiedzmy zatem na ważne pytanie, czym jest pijaństwo? Obrazowo można je porównać do prostej i szybkiej autostrady prowadzącej do śmiertelnej choroby, jaką jest alkoholizm. Tą autostradą porusza się każdy, kto pije alkohol ryzykownie i szkodliwie. Eksperci obliczyli, że pijaństwo to jednorazowe spożycie 60g etanolu w przypadku mężczyzny i 40g w przypadku kobiet. Oprócz osób już uzależnionych, w Polsce jest ponad dwa miliony tych, którzy mają problemy alkoholowe z powodu braku trzeźwości. Mowa o osobach systematycznie nietrzeźwych, bo pojedynczych epizodów pijaństwa jest znacznie więcej – dotyczy to nawet 2/3 populacji dorosłych w ciągu miesiąca.

Pijacy to osoby, które jeszcze nie są uzależnione, czyli w każdej chwili mogą sami przestać pić. To zależy tylko od ich decyzji. Dopiero w fazie choroby alkoholowej konieczne jest specjalistyczne leczenie i terapia. To właśnie pijacy czynią najwięcej szkód, a przecież tych wszystkich strat ekonomicznych, zdrowotnych, społecznych i moralnych łatwo można uniknąć. Wystarczy praktykować trzeźwość, czyli być abstynentem, bądź zachować umiar. Umiar to sięganie po alkohol bardzo rzadko, w bardzo małych, wręcz symbolicznych ilościach. Jednak nawet ci, którzy umiarkowanie korzystają z napojów alkoholowych, powinni pamiętać, że każda – nawet mała ilość alkoholu, może okazać się szkodliwa dla ich zdrowia. Naukowcy ostrzegają, że nie można określić bezpiecznej dawki alkoholu dla człowieka.

Zwykle wejście na drogę zniewolenia zaczyna się z pozoru niewinnie. Człowiek mówi sobie na przykład, że „jedno piwo wieczorem na pewno mi nie zaszkodzi”. Z czasem wypitego alkoholu jest coraz więcej i coraz więcej problemów powodujących ogromne straty. Mimo tego wiele osób nie chce zejść z tej niebezpiecznej drogi.

Trzeba też pamiętać, że przeciwko cnotce trzeźwości występuje nie tylko ten, kto nadużywa alkoholu, ale każdy, kto sięga po napoje alkoholowe nie zważając na przeciwskazania. Dotyczy to na przykład dzieci i młodzieży do 18 roku życia, kobiet w stanie błogosławionym, czy kierowców.

Każdy dzień Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu ma wyznaczoną intencję. Dzisiaj modlimy się za Polaków, aby wiarą i trzeźwością budowali silną Ojczyznę i gorliwie wypełniali Jasnogórskie Śluby Narodu. Jesteśmy świadomi, że ciąży na nas zaszczytny obowiązek wierności Ślubom, w których nasi przodkowie przyrzekali walczyć z wadami narodowymi, w tym z pijaństwem i przyrzekali zdobywać cnoty. W tym roku w sierpniu świętować będziemy 70. rocznicę tego historycznego wydarzenia. Dla nas wierzących

Polaków to nie tylko historia, ale aktualne zobowiązanie, które pragniemy realizować aż do zwycięstwa nad złem. Bł. Prymas Stefan Wyszyński mówił, że w Jasnogórskich Ślubach „wypowiedzieliśmy całą naszą wiarę w Boga, gorącą miłość ku Matce Chrystusowej, potężną wolę wierności i służby w Kościele Chrystusowym”. W Jasnogórskich Ślubach „tętni ta sama żywa krew narodu, który umiał [kiedyś] wylewać ją w obronie chrześcijaństwa na polach bitew”. A dzisiaj nasz naród – wierny Chrystusowi i trzeźwy, ma budować silną Ojczyznę, która będzie pomagać wszystkim Polakom zdążać do Ojczyzny w niebie.

Ważną sprawą jest, abyśmy pielęgowali to wspaniałe chrześcijańskie dziedzictwo na wzór wielkich synów i córek polskiego narodu, na wzór świętych i błogosławionych apostołów trzeźwości, na czele z bł. kard. Stefanem Wyszyńskim. On wołał, aby odważnie walczyć z wadami narodowymi, które jak „największe kamienie ciążą na grobie niejednego sumienia i niejednej formacji społecznej”. Za te grzechy pragniemy dzisiaj Bogu wynagradzać. Oprócz gorliwej modlitwy ofiarujemy też wspaniały dar duchowy, jakim jest decyzja o dobrowolnej abstynencji od alkoholu na czas Wielkiego Postu, a może nawet i na całe życie. Abstynencja to tarcza ochronna przed uzależnieniem. To świadectwo wolności wewnętrznej i wyobraźni miłosierdzia. To wyraz patriotycznej postawy, która dobro Ojczyzny stawia na pierwszym miejscu.

To dobrze, że sprawa ochrony trzeźwości Polaków coraz głośniej wybrzmiewa w przestrzeni publicznej. Każde działanie na rzecz trzeźwości jest cenne, bo trzeźwość jest dobrem narodowym, które trzeba szczególnie chronić. Cieszymy się wszelkimi inicjatywami promującymi postawy trzeźwościowe. Prosimy wszystkich ludzi dobrej woli – których nie brakuje w naszej Ojczyźnie – aby pamiętali, że jednym z najważniejszych obecnie przejawów miłości bliźniego jest troska o wychowanie w abstynencji młodego pokolenia oraz troska o skarb trzeźwości w odniesieniu do ludzi dorosłych. W Kościele, w rodzinach, we władzach państwowych i samorządowych mamy wiele osób kompetentnych, zatroskanych o trzeźwość narodu. Współpraca i integracja ich wysiłków ma szansę przyczynić się do powstania narodowej koalicji ludzi dobrej woli – małżonków i rodziców, księży, psychologów i pedagogów, polityków i samorządowców, ludzi kultury i mediów, Kościołów – na rzecz troski o trzeźwość naszego społeczeństwa (*Przesłanie Narodowego Kongresu Trzeźwości*).

Umiłowani!

W pierwszym czytaniu słyszeliśmy, że Bóg stwarzając człowieka obdarzył go darem wolności. Natchniony autor Księgi Syracha pisze: „Położył przed tobą ogień i wodę, co zechcesz, po to wyciągniesz rękę. (...) Przed ludźmi życie i śmierć, co ci się podoba, to będzie ci dane” (Syr 15,14-17). Rozważmy, jak wielka odpowiedzialność wiąże się z darem wolności! Co wybiorę – życie czy śmierć? Szczęście i błogosławieństwo czy śmierć i przekleństwo? Co wybiorę – nietrzeźwość, sidła nałogu, przegrane życie czy trzeźwość, prawdziwą wolność, piękne życie tu na ziemi i szczęście wieczne w niebie? To zależy od każdego z nas. Naszym celem jest niebo, o którym św. Paweł Apostoł pisze: „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1Kor 2,9).

W Tygodniu Modlitw o Trzeźwość Narodu módlmy się, aby Polacy podjęli trud odnowy moralnej, a praktykując trzeźwość coraz bardziej wzrastali w Chrystusowej wolności.

Bp Tadeusz Bronakowski